

KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Maja. — Rok 1839.
Wtorek.

№ 131.

Dziś, ŚŚ. Helena i Wiktor.
Jutro, Ś. Julja.

Onegdaj, znaczna część mieszkańców Warszawy od świtu śpieszyła do Czerniakowa; na smętarzu tamiecznego kościoła XX. Bernardynów, poświęcił nową Kaplicę JW. JX. *Chmielewski* Biskup S. i A. A. W., i w niej celebrował; jest ona tak urządzoną, że kilka tysięcy pobożnych mogą widzieć odprawiającego Mszą Stą. Po południu tenże szanowny Biskup dopełniał obrzędu Bierzmowania, mnóstwo młodzieży płci obojczy przysięło ten S. SAKRAMENT. Onegdaj w kościele XX. Augustjanów, Amatorów i Artystów grali Mszą *Szobla* in As, Graduale tegoż, Offertorium *Szydermaiera* in D. Wczoraj nader licznie zgromadzeni Amatorowie i Artysty wykonali wielką i piękną Mszą *Kina*, Graduale *Tulona*, Flet solo, Offertorium *Mozarta*. Onegdaj i wczoraj w kościele XX. Piątów wykonano Msze *Michała Krogulskiego* (Ojca) Nr 1, i *Pernstjuera* Nr 3, Offertorium nowe J. *Elsnera*, Psalm 132 J. *Krogulskiego* i tegoż Kantate ułożoną na Narodzenie N. M. P. N. CESARZ i KRÓL Jmć, w przychyleniu się do prośby *Józefa Damse* Artysty dramaty: teatrów Warsz., przez JO. Xięcia Namiestnika Król: przedłożonej, dozwoleńszy mu najtęskawiej dedykować Jej Cesarzewiczowskiej Wysokości Wielkiej Xiężniczce — **MARJI MIKOŁAJEWNIE**, dwa Polonezy i 2 Mazury własnego układu, przeznaczył mu jednocześnie w darze sumę 2,000 zł. — JO. Feldmarszałek Xżę Warszawski Namiestnik Kr.; wczoraj o godz. 6 po połud: wrócił z *Petersburga* do *Warszawy*. — Mianowani przez Kommissję Rząd: Sprawiedliwości: *Sarnowicz* Jan, Archiwista Try: han: gub: *Mazow;*, Zastępcą Podpisarza tegoż Tryb.; *Andrychiewicz* Wiktor, Podpisarz Sądu pok: pow: *Gosty;*, Zastępcą Archiwisty Tryb: han: gub: *Mazow;*; *Swiecki* Eng.; Podpisarz Są: pok: pow: *Bialski;*, Zastępcą Pisarza tegoż Sądu; *Domaniewski* Jan, Kancelista Są: pok: pow: i m.

Warsz: wydz: I, Zastępcą Podpisarza Są: pok: pow: *Bialski;*; *Tchórzewski* Maxy.; Adjunkt Archiwisty akt dawnych gub: *Sando;*, Zastępcą Archiwisty akt dawnych gub: *Podlas;*; *Kuczyński* Justyn, Aplikant Są: przy Try: cy: gub: *Mazo;*, Zastępcą Adjunkta Archiwisty akt dawnych gub: *Podlas;*; *Gaiewski* Felix, Zastępcą Adjunkta Archiwisty gub: *Sand;*; *Rusiecki* Bartł.; Kancelista Są: pol: popr: obw: *Warsz:* wydz: II, Zastępcą Podpisarza Są: pok: pow: *Opatow;*; *Saniewski* Jan, Obrońca przy Są: pok: pow: *Węgro;*, Rejentem kanc: tegoż powiatu, z przeznaczeniem mieszkania w mieście *Sokołowie;* *Lewandowski* Winc.; Kancelista Są: kry: gub: *Kra;* i *Sand;*, Zastępcą Archiwisty tegoż Sądu; i *Piotrowski* Felix, Komornikiem przy Try: gub: *Płockiej.* — Kommissja Rząd: S. W. D. i O. P. uwiadamia, iż *Targ główny na Wełnę*, z mocy postanowienia Namiestnika Król: z d. 14 Maja 1822 r. w Warszawie przypadający, odbędzie się podobnie jak lat zeszłych w dniu 15m Czerwca r. b. na Placu *Krasińskich* zwanym, i trwać będzie dni 4. Uwiadamia zarazem, iż wagi i pomosty na dni 3 przed rozpoczęciem Targu urządzone będą. Deputacja *Jarmarczna* w tymże czasie czynności swoje rozpocznie, i ułatwienie tak producentom jak i kupującym zapewnić starać się będzie. *Wełna* na Targ przywieziona, powinna być opatrzoną w świadectwo pochodzenia miejscowego *Wójta Gminy* lub *Burmistrza* na papierze stęplowym ceny gr. 10 wydane, i pieczęcią Urzędową stwierdzone, że takowa jest krajową; wreszcie zapewnionem i to zostanie, aby na Targ przywożona *Wełna*, dla niezamiatwienia, zaraz w rogatkach, bez doprowadzania takowej do Komory, ekspedjowaną była. Gdy, jak wiadomo, *wełna* w kraju produkowana, stanowi dotąd główny przedmiot wywozowego handlu *Polski;* przeto Kommissja Rządowa zwraca uwagę Właścicieli owczarni, na staranne owiec

mycie, klasyfikację ich przed strzyżką i pakowanie wełny ostrożnie, bez targania run, w wałtuchy nieprzenoszące 13 kamieni, iako wielkości w handlu pospolicie używanej. Nadto wałtuchów nie należy łątać, ani szyć na zewnątrz, iako wzniecające obawę przy wychodzie za granicę, czyli wełna nie była w drodze przepakowaną lub inną z niezdatnych owiec zastąpioną. Wiadomo bowiem, iż od zachowania powyższych uwag, zależą korzyści lub straty Producentów, powiększenie się coroczne konkurencji lub odstępstwa nabywców. — Licytacja publiczna na Administrację poręczającą za dochód Skarbowy z *Lotzji Klasyycznej* Król: Pol: na przeciąg lat 6ciu, odbędzie się d. 5/17 Lipca r. b. Obszerne o tem doniesienie Interesenci znajdą w *Gazecie Rządowej*; w której oraz znajdzie się uwiadomienie o wydzierżawieniach dóbr *Demblin*. — (Ar. nad.) Onegdaj pochowano zwłoki s. p. W. Antoniny *Wollert* (Wolert), córki Lekarza B. W. P., której cierpień ani sztuka lekarska, ani pieczołowitość rodzicielska przerwać nie były w stanie, śmierć ie zakończyła. Ta śmierć nieubłagana, której okrutnego ciosu ani dostojenstwa, ani bogactwa, ani żadna umiętność i siła wstrzymać nie mogą, wydarła ją w d. 17 b. m. z pośród rodziców, braci i sióstr. Życie jej iakkożwiek w krótkim zakresie czasu ubiegłego, obdarzone było pięknymi przymiotami duszy i ciała, które w jej szlachetnem rozwijając się sercu, jednały jej w wszystkich przyjaźni i szacunek. Żal i smutek licznie zebranych przyjaciół i znaniomych przy odprowadzeniu jej zwłok na miejsce wiecznego spoczynku i żyj ronie nad grobem, dostatecznym tego były dowodem. — Jak w latach poprzednich tak i w bieżącym dostać można w moiej Apteczce *Wód mineralnych* z Instytutu patentowanego, tak na butelki, iako też w większych partjach; Osoby na prowineji życzące mieć takowe, raczą zgłosić się pod moim adresem pod Nr 1302 przy ulicy Nowy świat, a dostarczone natychmiast mieć będą. *J. Żelazowski*, właściciel Apteki. — Lat temu wiele? (w tej chwili trudno by

z dokładnością obliczyć) w dzień obchodu pamiętki *Zesłania Ducha Śgo*, garstka pobożnych, wyszedłszy ze stolicy o wschodzie słońca, udała się śpiewając pobożne pieśnią do Pałacu o milę od *Warszawy* odległego, w którym stał tak iak i dzisiaj stoi, *Klasztor OO. Kameldulców*. Właśnie odprowadzono w świątyni tego skromnego zacisza uroczyste Nabożeństwo, a Odpust naznaczony był dla tych co się jednocyli z modłami Kościoła. Roku następnego, ponowiono pobożną pielgrzymkę: a że ludność zgromadziła się liczniej, rozbito namiot dla pomieszczenia tych, których skwar słońca do szukania schronienia zniewalał. Obok namiotu, rozpostarto kramik, a przekupień z żoną, sprzedawali za cenę kilku szelągów, *Rożnące*, *Skaplerze* i *Książki nabożne*. Za ich przykładem poszło kilku innych: do jednego kramiku przybył 2gi i 3ci, z czasem pomnożyła się ta liczba, a z roku do roku przybywały kramiki, namioty i ludzie. Powoli z pobożnej przechadzki, wyrodziła się elegancka przeizakka; a **MONARCHOWIE**, *Xiążęta krwi* panującej, *Wielcy Panowie* i *Panie*, pośpieszali do *Bielan* razem z innymi. Dziś, ta miła przechadzka, ma 2 różne i wydatne cele: od niedzieli z rana przez dzień cały i nazajutrz aż do południa Nabożeństwo, w *Poniedziałek* zaś po południu, spacer elegancki, wielki *raut* pod gołem niebem, poświęcony *modzie*, ustalony zwyczajem, złożony z tłumu, odzianego w najpiękniejsze szaty, w pierwiastki mody następnego lata; z grona spacerujących, wesołego, chętnego podobania się, chwaleńczego lub ganiącego wedle okoliczności albo uprzedzenia, a bawiącego się lub znużonego, stosownie do usposobienia umysłu. Wczoraj od samego rana kilkanaście tysięcy ludu udało się na *Bielany*; wesołe zabawy, przy dźwięku muzyki; wśnód karuzeli i huśtawek i przy towarzyskim kieliszku, przeciągnęły się dzień cały. Po południu wytoczono paradne ekwipaże, wyprawdowano konie, przywdziano modne i świeżo na tę uroczystość zrobione ubiory, a chociaż niejedna chmura zasępiała Nie-

ho, przecież podnoszący się ciągle od soboty *Barometr* pozwalał wrożyć pogodę. Wprawdzie *Kogut piał na odmianie*, ale że często fałszywie wrożył, nikt mu wierzyć nie chciał. Koniec końcem, jak zwykle tak i tym razem, puszczono się w drogę, jeśli nie zupełnie bezpiecznie, to przynajmniej bez wielkiej obawy. Wszystkie ulice wiodące ku rogatkom *Marymoutskim*, a mianowicie *Wierzbowa*, *Bieleńska* i *Nalewki*, napełnione były publicznością. W oknach i na gankach Damy tworząc śliczne grupy, przypatrywały się z ciekawością tym, co śmiało na zniszczenie wiozły stroje swoje. I rzeczywiście wzięto prawdziwe skarby mody. Doieżdżając do Bieleń, powóz toczył się za powozem; woźnice wstrzymywali konie; kawalkady i partje pieszce, skupiały się w ściślejsze grupy; galary, krypy i omnibusy wodne, lądowały z pasażerami, a tuż przy barjerach otwierających wstęp do rozkosznego łąsku, mnóstwo ciekawych przypatrywało się wysiadającym. Około 6tej ścieżka wiodąca ku Młocinom od altany, w której P. Konti złożył źródło nektaru i góry swoich wstawionych lodów, zaczęła zbierać spacerujących. Sądząc po obecnych i po tych, którzy w drodze lub na wybraniu jeszcze byli, spacer tegoroczny byłby nader świetny. Niestety! zabrakło jednego gościa..... *facton* Apollina, nie spotykamy wcale na *szose* powiślanej, puścić się był znać zupełnie inną drogą i nie raczył odwiedzić Bieleń. Tymczasem ze strony Pragi nadciągała ogromna chmura. W okamgnieniu deszcz lunął i rozproszył całe towarzystwo. *Altana Kontego*, lokal P. *Anderlini*, wszystkie namioty i szałas, napełniły się gośćmi. Cóż z tego, kiedy na wszystkich twarzach malował się smutek. Damy zasępiły czoła; Kawalerowie poszli za humorem Dam, a tak jedni i drudzy zwracając oczy ku drzwiom i oknom, patrzali z żalem na coraz wzrastającą ulewę. Cierpliwość wszystkich nie wytrzymała jednogodzinnej próbie; ledwo co się uspokoiła nawałność, pozbierano towarzystwa, a o 7mej mnóstwo ekwipaży, między którymi były

arcy ozdobne (szczególniej z cyfrą *B.* i popielatą liberją), wyruszyło ku Warszawie. Z ubiorów Dam, które w chwilowym przeglądzie widzieć się nam dały, chwalono powszechnie: suknię materjalną mieniącą kolor fioletowy; mantylkę z tejże materji i kapelusz słomkowy z białą wstążką; 2 suknie z musliu kolorowego w kwiaty; suknię z perkalu różowego; 2 suknie z *popeliny*, jedną zieloną a 2gą brązową; kilka sukien muslinowych białych, częścią gładkich, haftowanych lub garnirowanych; mantylkę axaminą zieloną; inną koloru *panse*; śliczną salopczkę fioletową, z małymi kapiszonikiem; kapelusik tiulowy różowo podszyty; 2 kapelusiki krepowe białe z bukietkami róży; kilka kapeluszy słomkowych i tyczkowych z gwiazdami i gałązkami kwiatów mieszanych; kapelusz z słomki włoskiej z gałązką *cyprysu*, (otóż to złowróźbne znamie), w końcu kryspinek czarny obszyty koronkami. Reszta znikła, zostawiając tylko niepodobne do rozwinięcia marzenie. Kończemy artykuł niniejszy wykazem statystycznym pojazdów, które mimo niepogody w dniu wczorajszym przez rogatki *Marymoutskie* przejechały. Karet 28, powozów 501, dorożek 397, bryczek 405, osób konne 105, omnibusów 8, (te ostatnie wszakże kilka razy tam i na powrót obróciły pełne.) O modach męzkich i damskich, które na Bieleń przygotowano, a które lepsze o guście tegorocznej mody wyobrażenie dać mogą, później napiszemy. — Zaonegdaj w Wielkim Teatrze, grającego na skrzypcach JPana *Sobolke*, dosyć chwalono. Po *Teresie Sierocie* z *Jenety* przywołani, JPanna *Dobrzańska*, JPP. *Kudlicz* i *Komorowski*. Onegdaj po 1szym akcie *Amazylli* JPanna *Trawna*, po ukończeniu JPani *Koss*, JP. *Morys* i *Józia Zarnowiecka*; w Rozmaitości po *Angliku* JP. *Werowski*, po *Wyborze* JPanna *Dobrzańska*, JPP. *Jasiński* i *Komorowski*, po *Icku* JP. *Panczykowski*, JPanna *Paulina Riwoli* i JPani *Chomazowska*. Z Koncertu JP. *Rajczaka* wszyscy obecni byli nader zadowoleni.

Z *Suwalk*. — Obok solenności, z iąską obcho-

dzoną była dnia 29 z. m. w tutejszem mieście, rocznica urodzin J. C. W. W. Xięcia ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA Następcy Tronu, uczczony został dzień ten założeniem kamienia węgielnego, nowego szpitalu dla chorych, z składek i ofiar prywatnych wznoszącego się. Obrzęd założenia kamienia węgielnego, któremu towarzyszyły modły Duchowieństwa i licznie zgromadzonego ludu, odbył się przez WJX. Makowskiego Dziekana, w obec pełniących obowiązki Naczelnika Wojskowego i Gubernatora Cywil.; tudzież wszystkich urzędników cywil.; i wojsk.: Tegoż dnia wieczorem młodzi Amatorowie ptej obojej, przejęci uczuciem ludzkości, i dla powiększenia funduszu wznosić się poczynaającego szpitalu, odegrali w teatrze tutejszym 2 komedje, *Skribego* i *Alexandra Hr: Fredry*; to widowisko przyniosło ze sprzedaży biletów wejścia zł. 2158 gr. II, których część po potrąceniu wydatków na wsparcie biednych, a znaczniejsza ilość na budowę szpitalu obróconą zostanie.

Ze Lwowa. — J. K. M. Arcy-xiążę *Maxymiljan Austrjacko-Esteński*, dostojny Brat Arcy-xięcia *Ferdynanda* wojennego i cywilnego Gubernatora *Galicji*, przybyciem swem do tutejszego miasta, uszczęśliwił iego mieszkańców witających go z serdecznem uniesieniem; oba zwiedzili ciekawsze miejsca, budowę teatru *Hrabiego Skarbka*, *Batusz*, *Zbroiownię*, i znajdowali się na paradzie wojskowej całego garnizonu.

Anglja. — Dzienniki z dnia 10 b. m. wynurzają nadzieję, że ministerstwo dotychczasowe zostanie u steru rządu i że ulegnie tylko nieiakiej zmianie. — Z wszech stron wyprawiają uczy dla W. X. CESARZEWICZA Następcy tronu ross.; a dostojny Gość przez hojne podarunki, okazuje swoją wdzięczność za dobre przyjęcie, iakiego doznaie w Anglji. Przy zwiedzeniu więzienia *Bridewil* wykupił wiele osób osadzonych za małe długi. Inwalidom w *Chelsea* darował 4000 zł. — Z Indji doszły pomyslane wiadomości. Naczelnik *Sindów* poddał się władzy angielskiej i przyrzekł, że przepuści przez swoją ziemię

oddział wojsk angiels.; w skutku tego spodziewają się obroty wojenne w Indjach rychło ukończyć. — *Admirał Baudin* (Bode) napisał do Konsula francuz: w *Nowym Orleanie*, że Konsulowie francuzcy wkrótce rozpoczną znawu urzędowanie w Meksykańskiem. Aient francuz: wyjechał już z *Wera-Kruz* do *Mexyku*. — W. X. Cesarzewicz Następcą tronu ross: i Xiążę *Henryk* Niderl: 9 b. m. byli zaproszeni na ucztę do Królewicza Xięcia *Kembriez*. Xiążę, którego pobyt w *Londynie* potrwa dłużej niż zamierzono, jest ciągłym towarzyszem Cesarzewicza. 8. b. m. zwiedzili opactwo *Westminsterskie*; wieczorem znajdowali się na uczcie u *Lorda Palmerstona*, a później zaszczytili bal u *Hrabini Karolowej Potso di Borgo*, w pałacu poselstwa ross:. 9 b. m. zwiedzili więzienia w *Newgate* i szpital *Chrystusowy*.

Belgja. — Ostateczny termin do podpisania traktatu według uchwały Konferencji, przypada w końcu b. m. Izba Reprezentantów zajmuje się gorliwie tą sprawą, tak, iż nie już nie zostaje na przeszkodzie traktat wprowadzić w wykonanie. — *Jenerał Magnan* na własne żądanie został wykreślony z listy armji belgickiej. — Ministerstwo spraw zagranicz.; ma być odłączone od ministerstwa spraw wewnętrznych.

Francja. — Izba deputowan: na posiedzeniu w dniu 10 b. m. przyjęła wniosek *Pana Nauguin* (Mogę), aby Królowi złożono adres upraszający o mianowanie stanowczego ministerstwa. W tejże izbie wniósł *Baron Menje* propozycję, aby liczba wielkich krzyżów legji honorowej nie przechodziła 50; dalej, aby liczba wielkich urzędników tegoż orderu nie przechodziła 100, komandorów 500, urzędników 1000, a kawalerów 15,000. Do tych nie liczą się członkowie rodziny Królewskiej i cudzoziemcy ozdobieni tym orderem. Dla uzyskania stopnia kawalera rądzi mieć 25 lat służby cywilnej, albo 20 wojskowej. Za zasługi szczególne można go udzielić bez względu na przepisane lata. — Król i Królestwo *Belgicy* spodziewani są w *Paryżu*; Król zabawi tylko dni kilka, zaś iego Małżonka znajdować się będzie na chrzcinach *Hrabie-*

go *Paryżkiego*. — Zapewniają, że Hrabia *Mole* teraz bawiący w *Londynie*, niezawodnie uzyska poselstwo po *Hrabi Sebastjanim*. — Stan zdrowia *Xięcia Bassano* pogorszył się znacznie; Syn jego przybył do *Paryża*. — Żałobne Nabożeństwo za duszę śpiewaka *Nuri*, odbyło się 10 b. m. z wielką uroczystością. — 27 Marca odbyła się w *Wera-Kruz* uroczystość żałobna za poległych *Francuzów*; władza *mexykańska* znajdowała się na niej. Przy układaniu warunków pokoju, unikał *Admirał* wszelkiego pozor, iakoby miał zamiar *Mexyk* upokorzyć. 28 Marca rozkazem dziennym na fregacie *Nereidzie* ogłosił, że pokój został uznany i przyjęty. *Admirał* zapewnia, że chociaż *Mexykowi* podano warunki umiarkowane, jednakże cel wyprawy został osiągnięty. Rząd *mexykański* wypłaci za szkody poniesione przez *Francuzów* 3 miljony fr. *Cytadella d'Ulloa* miała być zwróconą w ciągu z. m., o którym to czasie i flotta *francuzka* miała wracać do *Francji*. *Admirał* tymże rozkazem dziennym dziękuje ludności za okazaną gorliwość. Zaufanie do *Admirala* doszło takiego stopnia, że mieszkańcy *Wera-Kruzu* chcieli udać się pod jego szczególną opiekę. *Santana* otrzymał od kupców w *Mexyku* 200,000 dolarów na podpisanie traktatu. — *Monitor* 13go b. m. doniósł, że nakoniec nowe Ministerjum zostało mianowane, składają go: Marszałek *Soult* (*Sult*) Prezesem i ministrem spr. zagran.; *Jenerał Schneider* M. wojny, *Teste* (*Test*) Sprawiedliwości, *Adm: Duperré* (*Diupere*) *Marynarki*, *Duchatel* (*Diuszatel*) *Spraw wewnętrzz.*, *Cunin Gridaine* (*Gridé*) *Handlu*, *Dufaure* (*Diufor*) *Prac publicz.*, *Villemain* (*Wilmę*) *Oświecenia*, *Passy* *Skarbu*. Prezesem izby deputow: obrony *P. Sauset* (*Soze*).

Hollandja. — *W. X. CESARZEWICZ* Następca *ross*: teraz przy zwiedzeniu w *Saardamie* domku *Piotra wielkiego*, napisał ołówkiem na kamieniu wiersz *rossyjski* tej treści: „Anioły Nieba umszą się nad tą skromną chatą; tu wielki Człowiek ułożył pomyślność swojego państwa; to było kolebką wielkości *Rossji*“

Piotr wielki opuszczając *Zaardam* r. 1607, podarował każdemu z 6 dzieci wdowy u której mieszkał po srebrnym pucharze; ieden z tych pucharów, chociaż często zastawiany, znalazł się teraz u biednego okrętowego cieśli, będącego praprawnikiem owej wdowy i został teraz ofiarowany dostojnemu potomkowi *Piotra wielkiego*. *Cesarzewicz* wydał rozkazy dla zapewnienia losu ubogiego cieśli.

Hiszpanja. — 2 b. m. obchodzono w *Madrycie* z wielką uroczystością rocznicę powstania przeciw *Francuzom*. — *Espartero* ma otrzymać dowództwo nad armją centralną, a *Jenerał Alaix* dowództwo nad armją północną. — *Wan Halen* wydał odezwę, w której za przyczynę swojego odwrotu od *Segury*, podaje brak zapasów wszelkiego rodzaju.

Niemcy. — *Królowa Bawarska* i *Xięgę Luitpold* *Sasko-Altenburgski* 12 b. m. wyjechał koleją żelazną z *Drezna* do *Lipska*. — Między *Czarnogórcami* i *Turkami* kroki wojenne mają być wznowione. — Depesza telegraficzna z *Kolonji* 15 b. m. donosi, że *Królowa Angielska* 10 b. m. odmówiła *Panu Robertowi Pül* żądanych przez niego *dymissji* kilku *Dam* z dworu angielski; z tej przyczyny *P. Pül* zrzekł się zlecenia względem utworzenia nowego ministerstwa. *Królowa* wezwała potem *Lorda Melburn*. — *Dwór Austrjacki* 16 b. miał udać się do letniego mieszkania *Szenbrun*. *Cesarzowa Wdowa* zamysła wyjechać do *Drezna*.

Włochy. — *Dziennik rzymski* donosi o uroczystym przyjęciu, iakiego doznał *OJCIEC Ś. w Albano*; między innymi, przywiatał *Go Don Michał*, którego tenże dziennik tytułuje: „*Jego najwierniejsza Królewska Mość Michał Iszy Portugalski*.“ — *Król Bawarski* 4 b. m. przybył do *Rzymu*. — *Wielka Xiężna Toskańska* 1 b. m. szezęśliwie powiata *Syna*.

Rozmaitości. — *Jeden z literatów* ogłosił teraz, że doświadczył, iż chcąc wyliczyć złe rzeczy, trzeba zacząć od następujących: *Niewierny sługa, piec dymiący, koń chromy, kłótliva niewiasta, ząb zbolaty, próżny worek, dziecko*

nieposłuszne, niezmordowany gaduła, tępa brzytwa i ustawiczny krytyk. — Parę miesięcy temu zdarzył się przypadek w mieście P. W towarzystwie masek znajdował się wesóły braciśzek przebrany za djabła *Mefistofelesa*. Poncz zawrócił głowy bawiącym się, a przebrany za szatana, chciał ujsć do domu aby wypęczyć po długiej piątynie. Wychodzi więc do sieni, lecz tu powietrze jeszcze bardziej go odurza, tak iż nie myśli więcej o własnym domu; po nieiakiem taczaniu się, wpada nakoniec do komórki przy schodach, a znalazłszy to krzesło, rychno na niem zasypia. W komórze zaś leżało ciało nieboszczyka, którego miano nazajutrz pochować; iakoż o oznaczonej godzinie nadchodzi orszak pogrzebowy, drzwi otwierają się, ... co za widok okropny, obok trupa siedzi djabeł z rogami i twarzą furji, zdający się zabierać swoją ofiarę. Zgromadzeni wszczynają krzyk przeraźliwy, nadbiegają sąsiedzi, przebrany *Mefistofeles* budzi się, z przestrawu ucieka i tylko nieboszczyk zostaje spokojny. Rzecz przecież wyjaśniła się, i każdy z ulżonem sercem wziął się do roboty. — Kompozytor *Berlios* i P. *Diurpanszel* Dyrektor opery w *Paryżu*, zostali od Króla Francuzów ozdobiemi orderem legji honorowej. — Fortepjanista Pan G. N. *Wysocki* 18 z. m. dawał koncert w *Berlinie*. — Sławny Artysta dramatyczny *Keap*, wieczorem przed swoim pierwszym wystąpieniem w roli Żyda *Szyloka* (r. 1814), był jeszcze pogrążony w najdotkliwszej nędzy. Ani chleba, ani drzewa w zimie, ani lekarstwa dla swojego chorego dziecka, a w kilka dni potem zbytek panował w domu. Dyrekcja zamiast 320 zł. tygodniowo, dobrowolnie ofiarowała mu kontrakt na 800 zł. tygodniowo. Bezimienny postąpił mu nader pochlebne pismo z dołączoną summą 4000 zł. Bogaty Piwowar *Whilbread* odwiedził go dla wręczenia jego synowi biletu na 2000 zł. Xiężna *Albans* podobnież ofiarowała mu 2000 zł., a komitet teatru 20,000 zł. etc. — Mieszkaniec w *Wiesbaden* otrzymał przed kilką dniami wiadomość z *Frankfortu n. M.*, że jego numer wy-

grał największy los 40,000 zł., iakoż niezadługo przybył Kolektor i wyliczył szczęśliwemu całą sumę w dukatach. Pieniądze już schowało i miało tylko los wręczyć Kolektorowi, gdy nagle gracz przypomniał sobie, że nie szczęściem los zgubił, tak więc chwilowy bogacz musiał dukaty zwrócić i teraz oczekuje chwili poki się nie wylegitymuje, że jest istotnym właścicielem losu na który padła wygrana. — *Człota Lwowska* donosząc o pierwszym wystąpieniu na tamtecznej scenie iako gościa, *J. Panęny Petronelli Zameckiej*, ogłasza, iż w wykonaniu sceny z opery *Cyrulik Sewilski*, dowiodła, że ma śpiew pełny, okrągły i pewny, a wkomedjo-operze *Dawne grzechy* podobną się jej powierzehowna przyjemność, lekkość, piękny śpiew i gra przywoita.

Wypadki dostrzeżeń meteorologicznych czynionych w Obserwatorium Warszawskim z Kwietnia r. b. Średnia wysokość barometru miesięczna do temperatury lodu topniącego sprowadzona jest: cal: 27 lin: 9.64; najwyższy barometr dochodził cal: 28 lin: 1.98 d. 9 przed połud.; najniżej cal: 27 lin: 2.42 d. 14 z rana; wysokość barometru miesięczna jest większa o 2.01 lin: od stanu normalnego; wiatry północne i zimne powietrze, znacznie wpływały na powiększenie stanu barometru. Średnia temperatura całego miesiąca jest: +2°00R; największe ciepło dochodziło +18°08R; d. 28 po połud.; największe zimno -6°08R d. 5 z rana. Kwiecień w tym roku był bardzo zimny, temperatura jego jest o 3°49R niższą od stanu średniego +6°39R z 18tu lat poprzednich; do d. 17 powietrze było mroźne i suche, później wilgotne i ciepłe; przamrozki jednak rano trwały aż do d. 20. Wiosna tegoroczna dla długotrwałych mrozów znaczenie spóźnioną została, cały Kwiecień przedstawiał stan pory zimowej, niektóre nawet miejsca w północnych okolicach kraju naszego w końcu z. m. pokryte jeszcze były śniegiem, tak znaczne oziębienie ziemi było przyczyną, iż wegetacja roślinna i rozwinięcie się drzew o cały miesiąc się spóźniły. Dni pogodnych w kwietniu było 5; na pół pogodnych 14; pochmurnych 11; deszczów 5; śniegów 3; mgły 2; gradów 2; wichrów 1; ilość wody z deszczu co do wysokości lin: 16.45; z śniegu lin: 0.35; deszcze padały zwykle przy stanie spokojnym powietrza, śniegi przy wiatrach północnych i północno-wschodnich, które też były w tym miesiącu panującemi. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest: 75 na 100 części. c.

albo 5,04 gram: na metrze sześciennym; największa wilgotność dochodziła 100 d. 29 zrana; najmniejsza 33 d. 8 po południu. Z dostrzeżeń czynionych 3 razy dziennie zewnątrz jednego z gmachów w śródmia-
sta, temperatura Kwietnia z obserwacji o wschodzie słońca jest: $+0^{\circ}83$ R; o północy $+1^{\circ}89$ R; największe ciepło w nocy dochodziło $+10^{\circ}5$ R d. 28; największe zimno $-4^{\circ}5$ d. 5. Średnia wysokość barometru miesięczna do temp: zera sprowadzona jest: cal 27 lin: 9,69; średnia wilgotność powietrza 78, na 100 częściach, albo 5,01 gram: na metrze sześciennym. Z dostrzeżeń na Ratuszu robionych średnia temperatura z 30tu dni Kwietnia w godzin rannych jest: $+1^{\circ}06$ R; z południowych $+5^{\circ}70$ R.

PRZYCHŁALI DO WARSZAWY.

Tarnowski Fel: Hra: z Łabun; Łęski Adam Radca Stanu z Tułowic; Kassyni-Kolleski Assessor z Wiednia; Lisowski Fel: Dzie: z Chroszczowki; Celiński Fran: Dzie: z Celin; Czetrzewiński Jan Prezes z Kiele; Bogusławski Józ: Dzie: z Żelazny.

DONIESIENIA.

Dnia 18 b. m. o godz: 2 po południu, idąc doróżką ulicą Chmielną na Nowy Świat, zgubioną została LORYNETA w srebro oprawna, z futerałem; uprasza się Łaskawego znalazcy o oddanie do Drukarni Kurjera, za przyzwoitą nagrodą.

Zaiażd w Mieście Obwodem Miechowie, 5 mił od Krakowa, na trakcie bitym, obejmujący wjazd i wyjazd dogodny, po obu końcach domy murowane, w podwórzu wielką nową stajnią, 2 oficyn i 2 kuchnie, 5 piwnic, góry zamykaue, billard, traktjeruina, sklep próżny nowy, handel winny, i 12 stancji, jest do wydzierżawienia, z gruntami obsianemi i ogrodem warzywnym od Sgo Jana r. b. za umiarkowaną cenę. Warunki korzystne dla będących w chęci wydzierżawić rzeczony zaiażd, można przejrzeć u Właścicieli w temże Mieście pod Nr 17 zamieszkałych. Kupiec Cukiernik, nareszcie porządnj Restaurator skora tylko wytrawny w swym zawodzie, obfite tu może mieć korzyści, do czego Właściciele nie byli i być nie mogą usposobieni. Korrespondencja pocztą przyięta będzie do dnia 10 Czerwca r. b.

DOBRA Świnia A. B. w Gub: Mazow:, Obw: Go-
styńskim, Pcie Orłowskim, parafji Strzegocin położone, mające przeszło 20 kilka włók Chełm: rozległości; grunty w ogólności pszenne. Lszej klasy; lasek brzożowy i olszowy; są z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania pod korzystnemi warunkami; o których bliższa wiadomość u Właściciela dóbr Krzyżanówek, blisko Świniar położonych, lub w Warszawie w Biurze Informacyjnem.

Ktoby z Szanownych Właścicieli Dóbr na Podlasiu lub w Mazowieckiem miał 6 lub więcej MORCOW zasianych teraz burakami na fabrykacja CUKRU do-

można, a chciał wejść w umowę o rzeczoną fabrykacja z Technikiem chcącym ona przedsięwziąć swoim kosztem na *risico* własne; raczy zgłosić się przed końcem bież: miesiąca do mieszkania W. Drac, przy ulicy Piwnej pod Nr 21, który bliższą wiadomość udzieli.



Onegdaj z domu d. Ossolińskich na Tłoma-
ckiem, skradzione: PŁASZCZ szaraczkowy no-
wy, z podszewką w kraty i plusowym ko-
nierzem, SUKNIA merynosowa koloru se-
dynowego używana, SUKNIA muslinowa biała nie-
żywana. Ktoby o tej kradzieży powziął wiadomość,
raczy za wynagrodzeniem dać znać do Stróża w rze-
czonym domu.

Przy ulicy Śto Krzyżkiej pod Nr 1333, przy-
mnia się do roboty SALOPY, SUKNIE, SZŁAFRO-
KI, KOEDRY, i wszelka BIELIZNA za pomierną cenę.



Do sprzedania za pomierną cenę KA-
RETA używana; bliższa wiadomość u Stró-
za Jana na Krakowskiem Przedmieściu
pod Nr 369, obok Dobroczyńności, gdzie
codziennie od godziny 3ej do 5tej po południu tako-
wą widzieć można.

W dniu 15 lub 16 b. m. zgubiono PULJA-
RES czerwony, w którym oprócz pieniędzy znajdo-
wały się bilety na fuzja, los na loterjã klasyczną do
Klasy 5, 10' częściowy Nr 36,510; względem czego
ostrzeżenie nastąpiło, że tylko prawy posiadacz ua
przypadek wygranej należy tość odbierać, kwity kas-
sowe i inne papiery. Łaskawy znalazca może za-
trzymać za swoją fatygę jeżeli zechce pieniądze wszys-
tkie, a inne papiery z puljaressem raczy oddać do
Rządcy domu Nr 796, przy ulicy Elektrałnej.



Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę
para Koni gniadych, powozowych, i
do nich SZORY nowe Angielskie; wia-
domość w Cytadeli w Alexandryjskiej
Koszarach, u Stangreta Stefana.

Przy ulicy Długiej Nr 557, w domu Potkańskich,
znajdują się do sprzedania DWA PANTALJONY nowo
wykończone. Instrumenty te oznaczają się, wo-
dlug opinji znawców, nader dokładnem wypracowa-
niem, mechaniki angielskiej i wiedeńskiej, i ozdobną
powierzchnością. Interesowani raczą powziąć wia-
domość u Fryzjera Porowskięgo.



W dalszej kontynuacji licytacji o gó-
dzinie 10 z rana i dni następnych w
Warszawie przy ulicy Miodowej pod
Nr 490, w Sklepie, prawnie zajęte
Ruchomości, iako to: Kanapy, Krzesła, Fatersztule
mahoniowe, morą jedwabną i włosienicą pokryte, Ko-
mody, Łóżka Szafy, Szesłagi, to wszystko mahoniowe,
iako niemień Lustra w ramach złoczonych i stojących,
Biurka, Parawany, Stoły, Krzesła wypłatanne, to wszy-

atko iesionowe i t. p., przez publiczną licytacją niezawodnie sprzedane będą. *E. Marjowski* Komornik.



Landkuczer Szule przybyły w tych dniach z Wrocławia wygodnym Powozem, może zabrać **PASSAZEROW** do Wrocławia, Brezna, Frankfurtu, Berlina, lub do wszelkich miejsc Wód zagranicznych; bliższa wiadomość w Hotelu Brezdzeńskim przy ulicy Długiej.

Przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1769, są do wynajęcia od Sgo Jana r. b. **4 POKOJE z GABINETEM**, w Pałacu na dole od strony dziedzińca i od ogrodu, z **KUCHNIA, PIWNICĄ, STAJNIA, WOZOWNIA i DRWAŁNIA**.



Wczorajszej nocy uciekł **KOŃ** myszaty, średniego wzrostu, lat 10 mający; kto go odda w Pałacu Eubienskich przy ulicy Królewskiej, do Asjutanta Krysztynskiego, odbierze nagrodę.

Licytacja z wolnej ręki. W Sklepie przy ulicy Miodowej pod Nr 492, pierwszym od żelaznych krat znajdujący się Skład Sukna i Płócienek z utensyljami do tegoż należnymi, niemniej przedmiotami galanterji, Mebli różnych jako i malowideł olejnych i t. p., będzie w Poniedziałek d. 15/5 r. b. m. i dniach następujących przez publiczną licytacją, za natychmiastową zapłatą wyprzedany.

KARETA do podróży bardzo mocna, i Szory Węgierskie kompletne nieco używane, są do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Wileńskim Nr 570.

Osoba poci żeńskiej, iadąca do Karlsbadu, zyczy sobie **TOWARZYSZKI** podróży; dowiedzieć się można przy ulicy Miodowej w pałacu Paca zwanym, pod Nr 47 lokalu.

W ponowieniu poprzednich ogłoszeń, Objekty w zastawie będące jako to: 2 koltły, kocioł ogrzewacz, 2 Cylindry, i 2 Łokry w Mieszadłami, wszystko miedziane, w Warszawie przy ulicy Bugaj pod Nr 2597, w dniu 10/5 Maja r. b. o godzinie 4 z południa przez publiczną licytacją niezawodnie sprzedane będą.

Crageors Zawadzki K. T. C. G. M.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 22 Maja o godzinie 11 tej zrana, w klasztorze XX. Franciszkanów Warszawskich, odbywać się będzie licytacja na rozmaite **EPLE, IY**, tak kościelne jako i inne, do dalszego użytku nieprzydatne; i na złp. 155 gr 4, otaxowane. Efekty te jako i warunki, w dniu licytacyjnym, w miejscu sprzedaży, przejrzane być mogą.

Pod Nr 2658 przy ulicy Marjensztadt, to jest idąc z Krakowskiego Przedmieścia po lewej stronie, dostać można **KROCHMALIKU RZADKIEGO**, garniec po

zł. 4 gr. 8, kwartę po zł. 1 gr. 2, kwaterkę gr. 8, i półkwaterkę gr. 4. Zaręczając z swej strony, iż użycie jednego półkwaterka może wystarczyć do 400 sztuk cieniłej bielizny; takowego Krochmaliku w każdym czasie można nabyć, który w przeciągu roku niepodpada zepsucia, stać się lepszym i dogodniejszym.

Z Gromady Merynosów w Głuchowie pod Grójcem, jest do zbycia 80 skopów i Tryków klasyfikowanych przez Sortjer'a P. Leonharda w electa (elekta) prima i secunda. Maciory są już sprzedane.

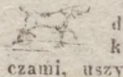


W Polwarku Wilek Mokotowski zwanym, we wsi Mokotowie pod Warszawą, w miejscu najprzejmniejszym, nader suchem i pod każdym względem dogodnym położonym, są do wynajęcia rozmaite większe i mniejsze **LOKALE** z wszelkimi wygodami na Letnie Pomieszkania; dowiedzieć się na miejscu u Właściciela.

OBERŻA nowo we wsi Piornowie pobudowana, przy trakcie bitym, pod samem Miastem Błoniem położona, z wolnej ręki od Sgo Jana r. b. jest do wydzierżawienia; wiadomość o Właścicielu powziąć można u Stróża przy ulicy Leszno Nr 670.



STADNIK Szwajcarski w trzecim roku, sierści kawowej; w kraju przychowywany, jest do sprzedania za 500 zł. w dobrach Brzeczawie, Obwodzie Gostyńskim, 2 mile od Sochaczewa. Tamże za pomierną cenę 100 **BARANOW** Saskich, czystej krwi, i 150 **MATEK** do chowu zdalnych.



Dnia 18 b. m. zabił się **PIESEK** zrodzai Wyżłów Angielskich, mający łebek kasztanowaty, z białą strzałką między oczami, uszy kosmate kasztanowate, i takież maci kilka sporych płatków na grzbiecie i na bokach. Uprasza iak najprzejmniej o odesłanie wyżej opisanego Pieska do domu pod Nr 413 Lit. D. przy ulicy Zabiej, za przyzwoitą nagrodą.



Dnia 18 b. m. zginął mały Amerykański **PIESEK** w ogrodzie Saskim, był koloru ciemno-popielatego, bez sierści, miał tylko na głowie troszkę włosów czarnych, zaś na karku i ogonie włosy białe, nozki czarne, biało nakrapiane. Znalazca raczy go oddać pod Nr 1246, za co odbierze przyzwoitą nagrodę.

Dzisiaj o 11:00, stopni 12. Wczoraj w południe 19! **TEATR WIELKI.** Dzisiaj 38 raz *Robert diabol.* **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro 48 raz *Piu ulisci.* 60 raz *Popas.* 7 raz *Biedny Rybak.* — Chory: *Spanna Ludziska Riwoli* i *JP. Dobński.*

Bież na Hecy widowisko sztucznych Jeźdźców. **ZABAWA MUZYKALNA** przez artystów Czeskich dzisiaj w Ogrodzie Oma, za Wołskimi rogatkami.